

Dr Tomasz Kowalczyk

Bezpieczeństwo w szkole w aspekcie współczesnych zagrożeń

Współczesny świat jest pełen zagrożeń, które swoją skalą i miejscami występowania były przez większość z nas jeszcze niedawno uznawane za mało realne. Doniesienia prasowe i telewizyjne codziennie dostarczają kolejnej dawki informacji związanych z zagrożeniami, które określane są mianem zagrożeń transgranicznych. Czy tego typu wydarzenia mogą zaistnieć w Polsce i czy polskie instytucje mogą się przed tymi niebezpieczeństwami uchronić?

Po zmianach ustrojowych w 1989 roku, kiedy Polacy zetknęli się zarówno z jakościowymi, jak i ilościowymi zmianami w dziedzinie przestępczości¹ oraz z nową formułą działania mediów relacjonujących często dramatyczne wydarzenia,

upowszechnił się sąd, że Polska jest krajem niebezpiecznym. Czy jest to tylko potoczna opinia, czy też wynika ona z obiektywnych przesłanek?

Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna, gdyż pomimo odnotowanego spadku działań przestępczych od roku 2006, wciąż problemem jest ich niesatysfakcjonująca wykrywalność. Poza tym niektóre kategorie przestępczości, z tych najczęściej występujących w szkołach, nie ulegają spadkowi, lecz zauważalna jest tendencja wzrostowa. Dla zobrazowania sytuacji: w aglomeracji warszawskiej sytuacja w ostatnich dwóch latach pod względem poszczególnych kategorii przestępstw wyglądała następująco:



Kategoria	Liczba przestępstw 2008	Liczba przestępstw 2009	Wzrost/spadek	Wykrywalność
Bójki i pobicia	660	667	+1%	81%
Przestępstwa narkotykowe	4 079	4 596	+12%	92%
Rozboje i wymuszenia	2 261	2 167	-5%	48%
Włamania	9 373	11 180	+20%	13%
Kradzieże	25 048	25 745	+2%	18%

¹ Na podstawie danych Komendy Głównej Policji.

Powyższe dane² wskazują na tendencję wzrostową przestępstw przeciwko mieniu, natomiast według statystyk występuje niewielka tendencja spadkowa przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Zmniejszenie skali przestępczości oraz próby jej zapobiegania od dawna zaprzętają umysły osób i instytucji odpowiedzialnych za jej zwalczanie. Jednak podejmując dalsze rozważania na temat kwestii bezpieczeństwa w polskich szkołach, chciałbym odnieść się przede wszystkim do spraw związanych z wcześniej wymienionymi zagrożeniami ponadregionalnymi.

Wydaje się to istotne zwłaszcza w odniesieniu do aktualnej sytuacji geopolitycznej, w której Rzeczpospolita Polska stała się aktywnym członkiem NATO i Unii Europejskiej, zaangażowanym w działania militarne związane ze zwalczaniem jednego z najbardziej niebezpiecznych zagrożeń – terroryzmu. Przez długi czas terroryzm i stwarzane przezeń zagrożenie związane było z oddziaływaniem na – traktując to bardzo ogólnie – struktury państwa i osoby z nimi związane. 1 września 2004 roku i wydarzenia w Biesłanie udowodniły, iż również szkoła może stać się obiektem ataku terrorystycznego. Zatrzymanie zakładników, wśród których byli również uczniowie i nauczyciele, udowodniło, iż sytuacje związane z zagrożeniem terrorystycznym mają nowe aspekty. Tragiczne żniwo, jakie związane było z tym aktem bezprawia, uzmysłowiło wielu osobom, iż kolejna granica przemocy została przekroczona.

Chociaż terroryzm jest obecnie jednym z najczęściej opisywanych zdarzeń, a środki masowego przekazu prawie każdy akt przemocy określają mianem ataku terrorystycznego (bez względu na to, czy przemoc została użyta przez psychopatę chcącego mieć swoje pięć minut w mediach, czy też przez zorganizowaną grupę mającą sprecyzowane cele działania), niewiele osób wie, iż do dnia dzisiejszego nie ma jednej jasno ustalonej definicji terroryzmu. W dostępnej literaturze, jak podaje Krzysztof Karolak³, istnieje ponad 200 różnych definicji odnoszących się do tego zjawiska.

Encyklopedia PWN podaje opisową definicję, która określa „terroryzm” jako *różnie umotywowane ideologicznie, planowe i zorganizowane działanie pojedynczych osób lub grup, skutkujące naruszeniem istniejącego porządku prawnego, podjęte w celu*

*wymuszenia od władz, państw i społeczeństw określonych zachowań i świadczeń, często naruszające dobra osób postronnych; działania te są realizowane z całą bezwzględnością za pomocą różnych środków (naciski psychologiczne, przemoc fizyczna, użycie broni i ładunków wybuchowych) w warunkach specjalnie im nadanego rozgłosu i celowo wytworzonego w społeczeństwie lęku*⁴.

Inaczej definiuje terroryzm inny ekspert zajmujący się analizowaniem tego zjawiska Tadeusz Hanausek, według którego jest to *planowana, zorganizowana i zazwyczaj uzasadniona ideologicznie, a w każdym razie posiadająca polityczne podłoże motywacyjne, działalność osób lub grup mająca na celu wymuszenie od władz państwowych, społeczeństwa lub poszczególnych osób określonych świadczeń, zachowań czy postaw, a realizowana w przestępczych formach, obliczonych na wywołanie szerokiego i maksymalnie zastraszającego rozgłosu w opinii publicznej oraz z reguły polegająca na zastosowaniu środków fizycznych, które naruszają dobra osób postronnych, tj. takich, które nie dały wyrazu swemu negatywnemu nastawieniu do określonej ideologii czy zapatrywian⁵.*

Jednak nie tylko terroryzm może być przyczyną powstania sytuacji kryzysowej w placówce oświatowej. Wzrost zagrożeń, ich eskalacja oraz obniżanie się norm społecznych powodują, że w szkołach mogą również wystąpić sytuacje kryzysowe o różnym podłożu. Zagrożenia związane z alarmami bombowymi, kradzieżami i wzrastającą agresją w stosunkach między uczniami oraz między uczniami a nauczycielami powodują zwielokrotnienie potencjalnych przyczyn wystąpienia kryzysu. Jeszcze inną kategorią przyczyn mogących spowodować kryzys są przyczyny naturalne, niezwiązane z celowym działaniem ludzkim, a one również będą dezorganizować funkcjonowanie szkoły. Powodzie – szczególnie w tym roku – dokonały wielu zniszczeń w infrastrukturze oświatowej. Innymi możliwymi naturalnymi przyczynami sytuacji kryzysowych mogą być katastrofy, huragany, trzęsienia ziemi...

Jednak sytuacja kryzysowa to nie tylko katastrofa, zdarzenie przestępcze czy poważny wypadek. Każdy zbieg zdarzeń, okoliczności czy zachowań, które zakłócają normalny tryb funkcjonowania szkoły, może stanowić sytuację kryzysową, powodującą

² Na podstawie danych Komendy Głównej Policji.

³ Karolak K. *Encyklopedia terroryzmu*, Oficyna Wydawnicza SPAR, Warszawa 1995.

⁴ Nowa encyklopedia powszechna PWN, Warszawa 1997.

⁵ Hanausek T. *W sprawie pojęcia współczesnego terroru*, Problemy Kryminalistyki nr 143, s. 30-31.

ogromne napięcie i jednocześnie uświadamiającą, jak mało czasu pozostaje na właściwe zachowanie.

Sytuacje kryzysowe powinny być wkalkulowane w działalność każdej szkoły.

Od właściwego przygotowania i właściwej reakcji zależy, czy szkoła poradzi sobie z zaistniałym kryzysem. Zagwarantowanie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa dzieci i pracowników jest jednym z najważniejszych zadań, które nie mogą być pomijane lub marginalizowane w żadnej z placówek oświatowych. Oczywiście nie wszystkich zagrożeń można uniknąć. Należy jednak przeanalizować prawdopodobieństwo wystąpienia niepożądanych sytuacji i możliwych skutków nimi wywołanych oraz przyjąć schematyczne reguły postępowania – algorytmy zachowania. Ich znajomość zwiększa prawdopodobieństwo racjonalnego działania w sytuacji zagrożenia. W polskiej szkole dotychczas na szczęście nie wystąpiły sytuacje takie jak w Columbine High School w stanie Kolorado (USA), gdy 20 kwietnia 1999 roku dwóch uczniów weszło do swojej szkoły i dokonało masowego zabójstwa, strzelając do swoich kolegów i nauczycieli, a następnie popełniło samobójstwo. Podczas tego zamachu zginęło 12 uczniów i nauczyciel, a 24 osoby zostały ranne. Przed strzelaniną sprawcy w pobliżu szkoły podłożyli niewielki ładunek wybuchowy, który miał najprawdopodobniej odwrócić uwagę służb ratunkowych. W szkole również chcieli zdetonować przyniesione ładunki wybuchowe, które umieścili w stołówce. Detonacja była zaplanowana na chwilę, gdy miało się w niej znajdować około 600 osób. Tragedia ta jest jednym z największych aktów przemocy na terenie placówek oświatowych w historii USA. Po niej również w Europie miały miejsce wydarzenia, których sprawcy używali broni palnej na terenie szkół. W Niemczech było ich kilka, z których masakra spowodowana w Gimnazjum Gutenberga w Erfurcie 26 kwietnia 2002 roku była wzorowana na wydarzeniach z 20 kwietnia 1999 roku. Sprawcą masakry był uczeń szkoły, który wcześniej schował w szkolnej toalecie około 500 sztuk amunicji i strój ninja. Po przebraniu się w strój rozpoczął strzelaninę, podczas której zginęło 12 nauczycieli, sekretarka, 2 uczennice i policjant. Masakra została dokonana w dzień matury z matematyki. Sprawca popełnił samobójstwo. Podobny wypadek zdarzył się w szkole w Emsdetten w 2006 roku. Jednak tym razem nikt nie zginął, chociaż 11 osób zostało rannych, ale tu również napastnik popełnił samobójstwo. Takie tragiczne wydarzenia nie są w Niemczech czymś rzadkim. Wśród zajęć, które miały miejsce w tym kraju, nale-

ży wspomnieć fakty z gimnazjum Carolinum w Ansbach w Bawarii, gdzie 18-letni uczeń, uzbrojony w koktajle Mołotowa, siekierę i dwa noże, wtargnął do swojej szkoły i zranił 8 swoich kolegów i nauczyciela. Ostatnie tragiczne wydarzenia miały miejsce w Winnenden koło Stuttgartu. 17-letni Tim Kretschmer zastrzelił w miejscowej szkole 9 uczniów i 3 nauczycielki. Sprawca wtargnął najprawdopodobniej do 3 sal. Uczniowie, którzy zginęli, mieli 14 i 15 lat. Podczas ucieczki sprawca zastrzelił również przypadkowego przechodnia, a następnie popełnił samobójstwo.

W 2007 roku w Tuusulu w Finlandii 18-letni uczeń liceum zabił 7 uczniów i nauczycielki – dyrektorki szkoły. Kilka godzin przed incydem na portalu internetowym YouTube ukazało się nagranie przepowiadające tragedię, zatytułowane „Masakra w liceum Jokela – 11/7/2007”, w którym przy akompaniamencie ostrej muzyki pokazano zdjęcie budynku, podobnego do liceum w Tuusula. Fotografia zanikała i w jej miejscu pojawiała się zabarwiona na czerwono sylwetka mężczyzny celującego z broni do kamery.

Każda z tych tragedii odbiła się szerokim echem na całym świecie i wywołała duże zaniepokojenie związane z brakiem odpowiednich zasad postępowania z młodzieżą nieprzystosowaną społecznie, stwarzającą problemy i wybierającą takie metody zaistnienia w grupie rówieśników. Poza tym zaczęto się zastanawiać nad wpływem środków uzależniających, brutalnych filmów i gier komputerowych przesyconych scenami przemocy na postępowanie sprawców przemocy w szkołach. Rozpoczęto również kampanie przeciwko powszechnemu dostępowi do broni palnej – co ma miejsce w kilku krajach, w których doszło do opisywanych wydarzeń.

W związku z tymi tragediami również w Polsce należy rozpocząć poważną dyskusję odnoszącą się do spraw związanych z zapewnieniem maksymalnego bezpieczeństwa osobom przebywającym na terenie szkół. Często ośrodki doskonalenia nauczycieli w swojej ofercie programowej posiadają kursy i szkolenia przeznaczone dla nauczycieli, a odnoszące się do kwestii związanych z zagrożeniami w placówce oświatowej. Programy tych szkoleń dotyczą, między innymi, zasad zachowania w przypadku informacji o podłożeniu ładunku wybuchowego, zagrożenia bioterrorystycznego, zamachu z wzięciem zakładników. Każde ze szkoleń może zostać uzupełnione o kurs pomocy przedlekarskiej oraz kurs działania w sytuacji stresowej i niwelowania wpływu stresu na ludzkie działanie, gdyż każde zdarzenie kryzysowe niesie ze sobą bardzo dużą dawkę emocji, z którymi

nie każda osoba sobie samodzielnie radzi. Każde ze szkoleń oprócz wiedzy teoretycznej powinno zawierać element działań praktycznych, które pozwolą osobom w nim uczestniczącym przez chwilę poczuć się jak ofiara przemocy, bez względu na to, jakiego rodzaju to będzie przemoc. Udział w takich szkoleniach osób pracujących w szkole, oprócz wiedzy i przyswojenia nawyków zachowania w sytuacji kryzysowej, pozwala na podniesienie świadomości w zakresie najbardziej bezpiecznego postępowania w przypadku zaistnienia takiej sytuacji w placówce oświatowej.

Jednym z największych zagrożeń bezpieczeństwa osób jest wzięcie zakładników. Sytuacja zakładnicza, związana z udziałem osób przypadkowo zaangażowanych, a także ujawniające się wówczas reakcje psychiczne wymagają znajomości zasad, których przestrzeganie i stosowanie pozwala na zminimalizowanie niekorzystnych skutków takiej sytuacji. W największym skrócie zasady zachowania, zalecane przez specjalistów zajmujących się zagrożeniem terrorystycznym⁶, można określić trzema słowami – nie bądź bohaterem. Stawianie oporu i dyskusje z napastnikami mogą tylko pogorszyć sytuację osób, które są zakładnikami. Osoba, która została zakładnikiem, powinna pamiętać, że jej szanse na przeżycie i wyjście z opresji cało i zdrowo są duże, ale jest bardzo istotne, żeby być fizycznie, psychicznie i mentalnie przygotowanym na trudne przeżycia. Należy wykazać chęć współpracy z napastnikami. Zalecanym przez psychologów i negocjatorów sposobem na zwiększenie prawdopodobieństwa pozytywnego zakończenia incydentu jest podjęcie próby ustanowienia więzi z porywaczami. Celem takiego postępowania jest chęć pokazania terrorystom, że przetrzymywany jest człowiekiem, a nie tylko przedmiotem przetargu. Trzeba słuchać tego, co porywacze mówią o swoich odczuciach i troskach, ale nigdy nie krytykować ich poczynań. Podczas przetrzymywania, ze względu na możliwy długotrwały czas trwania incydentu, zawsze należy pytać o pozwolenie na wykonanie planowanych czynności. Gdy napastnicy nie wyrażają zgody na jakieś działanie, nigdy go nie wolno podejmować. Należy być spokojnym i w miarę możliwości zapamiętywać szczegóły dotyczące przestępców – każda informacja może być pomocna podczas planowania i prowadzenia akcji uwolnienia zakładników oraz w trakcie identyfikacji

osób, które są zaangażowane w sytuację kryzysową. Równie ważne jest prawidłowe zachowanie podczas organizowanej operacji uwolnienia zakładników. Zawsze należy zdawać sobie sprawę, iż instytucje państwa będą przygotowywały plan rozwiązania problemu. Gdy rozpocznie się operacja służb specjalnych, należy się położyć na podłodze z rękoma na głowie w tzw. pozycji bezpiecznej. Jeżeli jest taka możliwość, trzeba spróbować znaleźć osłonę. Podczas akcji nie wolno podejmować prób ucieczki. Wszystkie czynności mogą być wykonywane tylko na polecenia funkcjonariuszy. Każde inne zachowanie może być odebrane jako próba przeciwstawienia się, bowiem do momentu identyfikacji wszystkie osoby traktowane są jako potencjalnie niebezpieczne. Opisane zasady zachowania nie obejmują wszystkich zalecanych algorytmów postępowania w przypadku sytuacji zakładniczej. Takie algorytmy i umiejętność ich wdrożenia w życie w sytuacji tego wymagającej powinny być jednym z elementów systemu bezpieczeństwa w placówce oświatowej. Podobne powinny być również przygotowane na wypadek sytuacji, w której do szkoły dotrą informacje o podłożeniu ładunku wybuchowego, o zagrożeniu bioterrorystycznym czy pożarowym. Równie ważne jest, oprócz przygotowania dokumentacji dotyczącej zachowania w sytuacji kryzysowej w placówce oświatowej, okresowe przypominanie obowiązujących zasad w ramach organizowanych ćwiczeń i treningów.

Kończąc te krótkie rozważania dotyczące współczesnych zagrożeń placówek oświatowych, należy mieć nadzieję, iż dramat, który rozegrał się w Biesłanie w dniu rozpoczęcia roku szkolnego 2004/2005, gdy właśnie szkoła została opanowana przez uzbrojony oddział terrorystów, a podczas akcji odbijania zakładników zginęły 339 osoby, w tym 156 dzieci, nigdy nie będzie miał miejsca w Polsce. Dlatego też tylko właściwe rozumienie kwestii bezpieczeństwa w szkole i stałe dostosowywanie placówek oświatowych do odpowiednich standardów bezpieczeństwa pozwala mieć nadzieję na odpowiednie przygotowanie polskich szkół do zapobiegania i minimalizowania skutków mogących w nich wystąpić sytuacji kryzysowych.

Autor jest oficerem służb specjalnych, wykładowcą akademickim, ekspertem ds. bezpieczeństwa państwa

⁶ Opracowano na podstawie: Riedel K., Piasecka P. *Jak przetrwać w dobie zamachów terrorystycznych? Elementy edukacji antyterrorystycznej*, Wydawnictwo „Trio”, Warszawa 2008.